

# Najgorszy koszmar Rainbow Dash

[Horror]

[Falconek]

Rainbow Dash, podśpiewując wesoło, wyszła z butiku Rarity z całym naręczem toreb wypełnionych wspaniałymi zdobyczami: Sukniami apaszkami, fikuśnymi podkowami i drobniejszymi ozdobami, takimi jak broszki i spinki. Ostatnio czuła się uzależniona od przecen w sklepach z ciuchami. Potrafiła spędzać długie godziny na przymierzaniu i podziwianiu się w lustrze, a po wszystkim wychodziła zawsze bogatsza o całą stertę nowych ubrań.

Oczywiście dzień, choć była to późna jesień, był za długi, aby zakończyć go na zakupach. W planie było jeszcze spa, a później spotkanie z dekoratorką wnętrz, która zajmie się przygotowaniem ozdób na imprezę halloweenową... ale najpierw do domu i drzemka!

Błękitna klacz zobaczyła przed sobą... tak to był kucykowy diabełek. Diabełek zamachnął się trójzębem i powiedział:

– Pozwól, że pokażę ci twoją przyszłość.

– No dobra, pokaż, co tam masz!

Świat zawirował i nagle Rainbow zobaczyła, że wisi przed oknem swojego własnego domu – na zewnątrz. Ze środka dobiegał cichy śpiew:

“Rainbow Dash zawsze ubiera się stylowo, parampampam...”

Zajrzała do wnętrza. Ujrzała tam wyfioczone monstrum w papilotach, z makijażem przypominającym estradowe emploi wczesnych gwiazd Disco Pono, które właśnie robiło sobie pedicure. I które było nią.

— Czy... czy tym się stanę? Potworem?

Rainbow obudziła się. Wiedziała już co ma robić. Spaliła wszystkie suknie i szminki z postanowieniem, że nigdy więcej!